

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
 Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:  
 Ognisko Domowe, Ilustracja, arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Drukiem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.  
 Adres redakcji i administracji:  
 Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 6L

Nr. 17.

Leszno, sobota, dnia 21-go stycznia 1928 r.

Rok IX

## Groźna przewaga Ameryki.

Czy i w jaki sposób może Europa obronić swą przyszłość?

We wczorajszym numerze „Głosu“ zamieściliśmy (w dziale: Z ostatniej chwili) telegram z Paryża, donoszący w zwięzłych słowach o projekcie jednego z wybitnych dziennikarzy francuskich, który nawołuje Europę do zabezpieczenia się przed wzrastającą groźną przewagą Ameryki.

Oczywiście, nie chodzi tu dosłownie o całą Amerykę, tylko o to, co się zwykle w znaczeniu politycznym i gospodarczym, w sposób zwięzły i popularny tem jednym słowem określa — o najludniejszą, najbogatszą, najpotężniejszą na drugiej półkuli świata państwo, o Stany Zjednoczone Ameryki (Północnej).

W stosunkowo niezwykle krótkim okresie czasu doszły one do bezprzykładnie wielkiego rozwoju materialnego. Gęstość zaludnienia kraju podnosi się w tak szybkim tempie, iż od pewnego czasu wydają rządy St. Zjedn. coraz ostrzejsze zarządzenia, aby napływ przybyszów z innych części świata zmniejszyć i powstrzymać. Napływ emigrantów służy najlepszym dowodom, iż w danym państwie możliwość i wysokość zarobku, warunki bytu, uprzemysłowienie kraju i jego zasoby finansowe są większe i lepsze niż gdzieindziej.

Tak też jest w rzeczywistości. Nie potrzeba tu nawet cyfr przytaczać, bo powszechnie wiadomo, że robotnik amerykański największe pobiera płace, które mu pozwalają na lepsze utrzymanie a nawet na dorabianie się, o jakimś nietylko jego europejski koleży, ale i większość „burżuw“ naszych marzyć nie może. Naturalnie wyższe zarobki mogą płacić tylko lepiej pod względem technicznym, na szerszą skalę urządzone przedsiębiorstwa, fabryki, które taniej towary wytwarzają i dzięki temu szerzy zbył i obfitsze zyski sobie zapewnić potrafią.

Kolosalny rozmach pracy, wytrwałości, postępu technicznego i bogactwa Ameryki był przedmiotem podziwu i zachwytu Europy, z której liczone rzesze, bądź za chlebem, bądź w pogoni za szybkim wzbogaceniem się, szły za Ocean. Tak było do czasu. Stopniowo Ameryka (mniej, już z jakich powodów) zaczęła utrudniać dostęp ongi pożądanym emigrantom, którzy zresztą z biegiem czasu spotykali się coraz częściej z zawodami, z przesileniami gospodarczymi. Te ostatnie, choć się już dotkliwie dawały we znaki, nie zdołały powstrzymać żywiołowego rozpędu potęgi Stanów Zjednoczonych. Doszła ona w związku z wojną powszechną do tak wielkich rozmiarów, że Europa zatrzęsała się o swe dotychczasowe przewodnictwo w świecie.

Wzrost potęgi Stanów Zjednoczonych uwydatnił się nietylko, jak poprzednio w jednym, ale w różnych kierunkach. Handlowa flota europejska, znacznej części została zniszczona — amerykańska wzrosła stosunkowo ogromnie; przemysł europejski postąpił do powodu wojny zamorskie rynki zbytu, które częściowo zdobył amerykański — wreszcie złoże szeroka fala popłynęła ze starego (europejskiego) lądu na nowy (amerykański).

Ameryka odgrywa dziś rolę bankiera, u którego wszyscy zaczynają coraz głębiej siedzieć w kieszeni. Bankier ten jednak jest jednocześnie konkurentem na polu komunikacji, przemysłu, wytwórczości rolnej — wszędzie go pełno i wszędzie innych bije rekordy bierze.

Znikają też nadzieje, na inne, (wprawdzie już ostateczne środki) obrony w postaci cel ochronnych, itd. Ameryka przygotowuje sobie bowiem nietylko finansowe, ale i militarystyczne argumenty. Dysponując pieniędzmi, może zbudować sobie nietylko handlową ale i wojenną flotę, taką jak nikt; może (i to też już robić zaczęła) stworzyć lotnictwo, na jakie nikogo nie stać, stworzyć przemysł wojenny, armję wszechstronnie i najobficiej we wszystko zaopatrzoną — może opanowywać morza, powietrze, lądy.

To wszystko nie od dziś spędza sen z powiek starszym Europy. Nie od dziś rozmyślają w niej o tem, co począć? Rozmyślają jednak tylko od czasu, do czasu, bez głębszego zastanowienia, bez tej ciagłości, którą tylko jakiś poważniejszy rezultat przynieść mogła.

Jeżeli francuski dziennikarz tę kwestję poruszył, to chyba tylko w związku z kongresem panamerykańskim, jaki rozpoczął się w poniedziałek (16. bm.) w Hawannie na Kubie. Na kongres ten zwrócił świat polityczny choćby dlatego uwagę, że do Hawanny wybrał się sam prezydent (St. Zjedn.) Coolidge, a wybrał się zapewne ze względu na doniosłe sprawy, jakie tam weszły na porządek dzienny, miano-

wicie kwestja realizacji idei „Pan Ameryki“ (w sensie uzgodnienia międzynarodowych tendencji i określenia sposobów likwidacji zatargów). Kongres jest pewnym przejawem dążności w kierunku zjednoczenia całej — północnej i południowej Ameryki. Gdyby do tego doszło, to Stany Zjednoczone, stałyby się naprawdę Ameryką, a tem samem podwójnie wielką i groźną potęgą, z którą inna z widokami na powodzenie, mierzyły się nie mogła.

Do tego jednak daleka droga. Porozumieniu stoją na przeszkodzie przedewszystkiem różnice rasowe. Świeże wypadki na zajętej przez wojska Stanów Zjednoczonych terenie małej Nicaragui, zaostrzyły czujność innych państw amerykańskich, które zaczynają obawiać się, że je może spotkać los podobny. Dziś zapewne niejedną z tych republik (a pewne i Europa) po niewczasie żałuje, że tak obojętnie zachowywała się wówczas, kiedy Stany Zjednoczone (1896 r.) odbierały łatwo pokonaną Hiszpanję tę samą Kubę, w której stolicy teraz zwołano kongres pokojowy.

Sytuacja jednak Ameryki Południowej jest wobec Stanów Zjednoczonych jeszcze bardziej bezradniejsza niż Europy. Jeżeli się doborownie nie porozumie dziś — to jutro może zostać wbrew woli przekonana, bo pokonana.

Sytuacja Europy zasadniczo też lepiej się nie przedstawia. Pomysł dziennikarza francuskiego (p. Sauerweina — patrz. wcz. „Głos“) jest pobożnym życzeniem bez poczucia rzeczywistości i widoków na odpowiednio szybka realizację. Przeciwniwa pomiędzy narodami, państwami europejskimi są tak głębokie, zadawnione, a żywe, iż ich w proponowany sposób przewyciężyć tylko wyrozumowaniem, nieco mechanicznym połączeniem zastąpić nie sposób.

Praktycznie, a zarazem bardziej idłowo, zdaje

się do tego zabierać Mussolini. Jeżeli ten jedyny w Europie w pełnym a dodatnim tego słowa znaczeniu dyktator, potrafi stanąć na wysokości zadania — to dziełem jego może będzie innymi etapami przeprowadzona obrona Europy przed przewagą Ameryki. Mianowicie byłby niemi: sojusz Włoch z Francją — i dalej z Polską, Rumunją, Małą Ententą, Węgrami; sprzymierzenie się ludów romańskich ze słowiańskimi w Europie — i przyłączenie się do tego bloku państw południowej i środkowej Ameryki; nawiązanie porozumienia z Anglią, która dziś z jednej strony stachowana przez Rosję, z drugiej obawia się najgroźniejszej na morzu rywalizacji Stanów Zjednoczonych.

Rzecz prosta, że i ten projekt nie jest łatwy do przeprowadzenia (Niemcy, Rosja, Japonia — pokrewieństwo rasowe Anglii ze Stanami Zjednoczonymi) takie jednak postawienie sprawy byłoby bardziej życiowe, naturalniejsze i szersze. St. Zjedn. zostałyby zaszachowane poniekąd na własnym, bo amerykańskim gruncie, przedsięwzięcie oparłoby się nietylko na rozumowaniu, na politycznych i gospodarczych kombinacjach, lecz także na uczuciach, idejach, które najmocniejszy fundament stanowią i większy rozmach zapewnić mogą.

Są to sprawy pozornie tylko odległe, ale w rzeczywistości bardzo blisko nas obchodzące. W związaniu ich powinna i mogłaby i Polska wziąć żywy udział, bo więcej tu o jej, niż naprz. Italii przyszłość chodzi. Mogłaby, gdyby nie domowe, nie-szczęsne swary, małe ambicjki, jakie stają wciąż na przeszkodzie wielkim rzeczom, zwięzają widnokręgi, myśli i pojęć, marnotrawią energję, z której powinny wyrastać czyny na miarę doniosłych przemian w stosunkach międzynarodowych.

S. M.

Z ostatniej chwili.

## Pogłoski na temat przymusowego ustąpienia Waldemarasa.

Kowno, 20. 1. (AW.) W związku z pobytam kurjera rządu polskiego w Kownie powzięły stronnicwa opozycyjne uchwały, że — o ile rząd Waldemarasa w dalszym ciągu uprawiać będzie nieprzejednaną w stosunku do Polski politykę — stronnicwa ta przystąpią do akcji zmierzającej z jednej strony do uporządkowania stosunków wewnątrz kraju a z drugiej, do nawiązania stosunków gospodarczych z Polską, aby tą drogą podnieść polityczną powagę Litwy.

Stronnicwa opozycyjne zdają sobie dokładnie sprawę z tego, iż dobrobyt Litwy uzależniony jest

całkowicie od jej stanowiska na arenie międzynarodowej. Rzekomo wrogi nastrój szerokihas mas ludu na Litwie względem Polski jest sztucznie wywołany przez grono osób, zbliżonych do Waldemarasa i nie ma żadnych głębszych podstaw.

Wiedeń, 20. 1. (AW.) Dziennik „Neue Freie Presse“ podaje w tel. z Kowna niesprawdzone wiadomości, jakoby premier Waldemarasa został zmuszony do dymisji i jakoby wobec niejasnego stanowiska w tej sprawie wojska litewskiego zachodziła obawa zbrojnego starcia.

## Wiadomość o nocie polskiej i odpowiedzi Litwy.

Warszawa, 20. 1. (AW.) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przybył min. Zaleski do Belwederu na dłuższą konferencję z premierem Piłsudskim.

W związku z tą konferencją rozeszła się w ko-

łach politycznych wiadomość, iż podobno jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia opublikowaną będzie nota Rządu polskiego do rządu kowieńskiego oraz odpowiedź Litwy.

Zasadzenie groźnego bandyty.

Sroda, 20. 1. (tel. wł.) Przed tutejszym sądem toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Stanisławowi Świecie, oskarżonemu o dokonanie swego czasu szeregu napadów rabunkowych w pow. średzkim. Międy innymi ofiarą bandyty padła p. Baumgartnowa w Sulęcinku i p. Pelagija Kanałówna z Bylina. Sąd skazał bandytę po dłuższej naradzie na 10 lat ciężkiego więzienia, pozbawienia praw i czci obywatelskiej i ewentualny dozór policyjny.

„Piast“, Ch. Dem. i Z. L. N.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Z kół zbliżonych do Polsk. Stron Lud. „Piast“ informują, że „Piast“ w okrogu wileńskim zamierza ustąpić z bloku porządowego a natomiast porozumieć się z Ch. Dem. Jak wiadomo, Ch. Dem. w tej części kraju idzie w ścisłym porozumieniu ze Zw. Lud. Nar.

„Be-Be — to reakcja“.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Omawiając ogłoszoną deklarację Bloku Bezpartyjnego (w skrócie zwa go „Be-Be“ — przyp. red.) współpracy z Rządem, dziennik „Robotnik“ stwierdza, że widnieją pod nią nazwiska żywiołów prawicowych lub wręcz reakcyjnych. Organ P. P. S. pisze dalej, że opozycja spodziewała się po deklaracji treści bardziej oryginalnej i rzeczowej.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Jak informują Blok Bezpartyjnej Współpracy z Rządem ustalił listę na miasto Warszawę. Na pierwszym miejscu figuruje pułk. Ślawek a dalej: prof. Makowski, zes. sądu apelacyjnego Bukowiecki, Eustachy Sapieha i t. d. Jak się dowiadujemy książkę Eustachy Sapieha wysunięty będzie również na pierwszym miejscu listy bloku rządowego w okręgu łomżyńskim.

Lista państwowa P. P. S.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Jak się dowiadujemy, lista państwowa PPS. do Senatu rozpoczyna się nazwiskiem: Limanowski, Posner i A. Strug.

Okoń chce wypłynąć.

Warszawa, 20. 1. (AW.) W dniu wczorajszym została w Głównym Komitecie Wyborczym złożona lista państwowa radykalnego stronnictwa Chłopskiego z b. pos. Okoniem na czele. Lista oznaczona została kolejnym nr. 12.

Gen. Górecki w Krynicy.

Warszawa, 20. 1. (AW.) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki wyjechał do Krynicy. Powrót spodziewany jest w pierwszych dniach lutego.

Konferencja Waldemarasa u Stresemanna.

Kowno, 20. 1. (AW.) Z Kowna donoszą, że Waldemarasa wyjedzie w poniedziałek do Berlina w celu odbycia konferencji z Stresemannem.

## Bawaria i Wirtembergja przeciwko unifikacji.

Berlin. (PAT.) Na konferencji premierów i ministrów 18-tu krajów wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej wielkie wrażenie wywołał referat bawarskiego premiera dr. Helda Zająta o zdecydowane stanowisko przeciw wszelkim próbom unifikacji Niemiec, nazywając je dążeniem do obalenia konstytucji

wejrzmarskiej, która ustaliła istnienie samodzielnych krajów wewnątrz Rzeszy. Premier bawarski rozwijał następnie myśl powrotu do państwa federalnego Bismarka.

Stanowisko jego poparł premier wirtemberski dr. Bazille.

## Z Poznania.

P) Zgon weterana 83 roku. W dniu 15 bm. zmarł w Poznaniu jeden z gorliwych i zasłużonych Polaków. Wojownik o sprawę polską, w. r. 1863 sp. Franciszek Reksński w 85 roku życia. Pogrzeb odbył się w środę z wszystkimi honorami wojskowymi.

P) Zmarł nagle w samochodzie. We wtorek, zmarł w drodze z Ludwikowa do Poznania w samochodzie Blaszak Feliks, lat 23, zamieszkał w Polanowie pow. Gniezno. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego.

P) Vasa Priloda, wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz, wystąpi w piątek, 27 bm. w Auli Uniwersytetu. Artysta wykona ciekawy program, obejmujący dzieła Cezara Francka, Corelliego, Paganiniego, Beethovena, Tartini-Kreislera, Sarasatego oraz nowe kompozycje własne. Współudział w koncercie przyjmie znakomity pianista francuski Charles Cerne.

P) Zjazd magazynierów kolejowych. Zrzeszenie st. magazynierów, magazynierów i kand. Związku Urzędników Kolejowych, zwołuje na dzień 22 stycznia br. godz. 10 do sali p. Jarockiego przy ul. Maszarskiej, w Poznaniu, Okręgowy Zjazd Fachowy wszystkich Kolegów okręgu poznańskiego, przy współudziale delegatów z okręgu gdańskiego i katowickiego w celu omówienia spraw fachowych i zawodowych oraz powzięcia odpowiednich uchwał. — Na porządku obrad: awansy, dodatki funkcyjne, premje ładunkowe, oraz sprawy organizacyjne. — Kolegów wolechych od służby uprasza Zarząd o gremjalne przybycie.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 21. 1. „Miłość Trzech Króli”. 22. 1. o godz. 3 po poł. „Baron cygański” (ceny znizone). 22. 1. wiecz. „Carmen”. — Teatr Polski: 21. 1. „Panna Plute”. 22. 1. o godz. 3 po poł. „Gdy się Chrystus rodzi” (ceny znizone). — Teatr Nowy: 21. 1. „Łyżki i księżyc”.

## Z Warszawy.

W) Echa napadu na Ad. Nowaczyńskiego. W stanie zdrowia ofiary nikczemnego napadu terrorystycznego na p. Adolfa Nowaczyńskiego następuje ogólna poprawa tak, że wszelkie obawy poważniejszych komplikacji są zazegnane. Jedynie lewe oko będzie wymagało jeszcze paratygodniowej kuracji, jak nie mniej system nerwowy nadwyrężony mocno skutkiem niesłychanego aktu gwałtu. Sledztwo sądowe toczy się w dalszym ciągu, a choć dotychczas wyników pozytywnych jeszcze nie dało, należy mieć nadzieję, że sprawy bestjałskiej napadzi nie ujdą bezkarnie.

W) Ucieczka z więzienia. Z więzienia karnego przy ulicy Długiej zbiegło 6 więźniów skazanych przez sąd na kary do lat 4. Za pomocą wylamania drzwi dostali się oni na strych, poczem na sznurach splecionych z worków spuścili się po rynnie na dół. Ucieczka nastąpiła między godziną 2 a 6 po południu w umundurowaniu arestanciów.

W) Afera przemysłowa. Władze policyjne zostały zawiadomione przez warszawską dyrekcję cel o nad-

użyciach popełnionych przez ajenta handlowego, przedstawiciela firmy „Humhall” z Wiednia, Koerner. Koerner przemycał z Wiednia masowo luksusowe ubrania bez cla.

W) Strajk kolejarzy. Pracownicy warsztatów kolejowych przy ul. Chmielnej porzucili pracę. Wysłali oni do ministra Romockiego delegację, która przedstawiła mu ciężką sytuację materialną kolejarzy Minister Romocki przyrzekł niezwłocznie zakomunikować Radzie Ministrów przedstawione mu postulaty.

W) Zderzenie z pociągiem. Na stacji Koluskiej w pobliżu Warszawy zderzył się pociąg osobowy z manewrującym parowozem, przyczem dwa wagony wykołczyły się i jeden podróżnik odniósł lekkie rany.

W) Kronika wypadków. Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie 71-letni Mojżesz Gradus. Do sklepu Majera Sawinowera niewykryci złodzieje dostali się przez podkop z piwnicy i skradli 200 koszul męskich i większą ilość krawatów.

—o—

## Dziwna sytuacja.

Berlin, 18. 1. (PAT.) „Vorwärts” donosząc o odjeździe polskiego kurjera dyplomatycznego, naczelnika Tarnowskiego z Kowna, oświadcza, że droga, jaką p. Tarnowski musi zrobić przez Rygę, jest najwyższym wyrażeniem wykazaniem groteskowego stanu, wytworzonego przez t. zw. wojnę polsko-litewską. — „Vorwärts” przypomina, że Kowno leży zaledwie o 60 km. od Wilna i że kolejka można było dawniej przebyć tę przestrzeń w godzinę. Wskutek istnienia t. zw. stanu wojennego komunikacja kolejowa jest przerwana i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy nie był przepuszczony przez litwinów w samochodzie przez granicę polsko-litewską i musiał zamiast 60 km. uczynić 600 km.

## Król hiszpański chce się rozwieść?

Paryż, 18. 1. Paryskie pismo południowe „La Rumeur” zamieszcza pogłoskę, jakoby król hiszpański zamierzał się rozwieść.

Jako powód podaje się fakt, że z dwu jego synów jeden jest głuchoniemy, a drugi cierpi na hemofilię (zanik czerwonych ciałek krwi).

Król ma zamiar ożenić się powtórnie z księżniczką, którą go obdarzyła następcą tronu, godnym jego nazwiska. Mówi się, że królową Hiszpanji zostanie druga córka księcia Guise, którą Alfons XIII poznał na ślubie Anny Guise z księciem Apulji.

Pismo to zamieszcza równocześnie dementi ambasady hiszpańskiej, oświadczaając jednak, że informacje swoje podtrzymuje w całej pełni.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

104)

— Nigdy tam nie było galki naszpardzie, która tę ranę zadana. Ach, młodość! ach, gorąca krew!... Ale my chirurdzy umiemy tajemnicę dochować. Gdyby nie gorąca krew, gdyby nie gniewy i waśnię. z czegożby żyły usone fakultety?

Wygłoszwszy tę uwagę, pożegnał mnie; to zaś gadaśnięcie już mi potem większego bólu nie sprawiło i żadnych złych następstw nie spowodowało.

### RÓZDZIAŁ XXVI.

Ten skalny kraj żelazny chowa ród, Co wrogiem jest równiny żyznych pól Co szanęm skal obronnych chroni głód I wolność swą, na tem pustkowiu król... W siłę bezprawne gdy się wmoże plemię Drzą przebogate na równinach ziemie.

Gray.

— Czemuś się tak spóźnił? — przemówił Mr. Jarvie gdy wchodził do jadalni tego znanego obywatela. — Dobrze już z pięć minut po godzinie. Marcja już dwa razy była podę drzwiami z obiadem i szczęście twoje, że to cieleca główka, która bez szkody może poczekać. Bo barania główka przegotowana to czysta trucizna, jak mój sp. ojciec mawiał — a on lubił baranie uszko, koehany człowiek.

Przeprosiłem grzecznie za swoją niepunktualność i w chwilę potem już siedziałem za stołem przy którym Mr. Jarvie przeżywał z wielkim humorem i gościnnością, zmuszając jednak Owena i mnie do zjadania większej ilości szokochich smakolyków, niż tego gust nasz, ludzi z południa, pragnął. Ja tam sobie jeszcze jakoś dawałem rady, mając wyrobienie towarzyskie i umiejąc wywinąć się od tego rodzaju przesiadawania z dobrej intencji. Ale zabawnie było

patrzeć na Owena, który o grzeczności miał pojęcie surowsze i bardziej formalistyczne i gotów był szacunek swój dla przyjaciela firmy stwierdzać uległością i markotnym posłuszeństwem i łykał kęs za kęsem przypalonej winy — chwiałąc to przytem głosem, w którym obrzydzenie walczyło z uprzejmością.

Gdy zdjęto obrus, Mr. Jarvie wiasnoręcznie zrobił małą wazkę ponczu, takiego, z jakim miałem szczęście pierwszy raz się spotkać.

— Cytryny — zapewniał — pochodzą z własnej mój fermy tam daleko (ruchem ramienia zaznaczył, że ma Indie Zachodnie na myśli) — a nauczył się fabrykowania tego napoju od starego kapitana Coffinkey, który zdobył ten sekret (szepem dodał) — jak ludzie mniemali, u korsarzy. Ale to wybory napój — dodał, częstując nas — to dobry towar często przychodzi z galgańskiego rynku. Co do kapitana Coffinkey, był to bardzo porządny człowiek, gdy go znałem, tylko że kłął obrzydliwie... Ale on już nie żyje i poszedł przed sąd Panski i mam nadzieję, że dostąpi łaski... tak, mam nadzieję, że dostąpi łaski.

Nadzwyczajnie smakował nam ten napój; dał on sposobność do długiej gawędy między Owensem a gospodarzem naszym o widokach, jakie Unja otwierała dla handlu między Glasgowem a angielskimi koloniami w Ameryce i Indiach Zachodnich, a także o łatwości z jaką miasto Glasgow mogło ułożyć ładunek dla tego rynku odpowiednio. Mr. Jarvie odpowiadał na pewne zarzuty, czynione przez Owena, jako że trudno jest dobrać ładunek dla Ameryki bez dokupywania w Anglii — a odpowiadał gradem słów gwałtownych.

— Nie, nie, panie... my stoimy na własnych nogach... my sięgamy do własnej kieszeni. Mamy nasze winy z Stirling, nasze sukna z Musselburgh, północzochy z Aberdeen, lżejsze winy z Edynburga i tym podobne, co się tyczy welińskich i tkačkih towarów — i mamy, pólna wszelkiego rodzaju, lepsze i

## Nowy senat w Gdańsku.

Gdańsk, 18. 1. (ATE.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu nowowybranego sejmiku gdańskiego odbyły się wybory nowego senatu, który będzie się składał z 8 socjalistów, 4 centrowców i 2 liberałów. Nacjonalistki niemieckie nie brały udziału w wyborach nowego senatu. Nowy rząd przedstawi się zapewne sejmowi we środę, dnia 25 stycznia i wyda deklarację poczem nastąpią rozprawy na temat programu rządu.

—o—

## Samolot niemiecki wylądował na Pomorzu.

W miejscowości Gowidłono, pow. kościerzynskim, wskutek defektu silnika wylądował niemiecki samolot „M. D. 1233” który leciał z Elbląga przez teren W. miasta do Berlina.

—o—

## Z Ameryki.

Plaga pożarów. Miasto Waszyngton zostało nawiedzane tak znaczną ilością pożarów, że wydaje się uzasadnione podejrzenie, iż zachodzi zbrodnica działalność zorganizowanej szajki. W 4 miesiącach wybuchła znaczna ilość pożarów mniejszych. W licznych wypadkach niepokojono miasto fałszywymi alarmami.

Szturm na więzienie. Flint, (Stan Michigan). 17. 1. (PAT.) Po zaareztowaniu osobnika, oskarżonego o porwanie 5-cioletniej dziewczynki 10-cio tysięczny tłum otoczył więzienie w zamiarze zlincowania winnego. Władze więzienne musiały uciec się do użycia gazów łzawiących, celem rozproszenia olbrzymiego tłumy, który został odparty przez wojsko.

## Księga Adresowa Polski.

W tych dniach ukazała się w druku wielka Księga Adresowa Polski wraz z w. m. Gdańskiem, dia Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa.

Księga ta, ukazująca się po raz drugi w Polsce, zawiera około miliona adresów przemysłowych, handlowych, sfer ziemiańskich etc. oraz adresy przedsta-wicieli wolnych zawodów w każdej wymienionej w Księdze miejscowości. Oprócz tego Księga zawiera w dziale adresowym opis około 40000 miejscowości, z dokładnym podaniem przynależności powiatowej, gminnej, sądowej, pocztowej etc. oraz podaje najbliższe stacje kolejowe, ilość ludności, charakterystykę miejscowego przemysłu i handlu i t. d.

W dziale branżowym wymienione są wszystkie istniejące zakłady przemysłowe i handlowe. Dział ogólny zawiera charakterystykę polskiego życia gospodarczego, ważniejsze dane, dotyczące ustroju państwa, szczegółowe informacje podatkowe, przewozowe, celne taryfowe etc.

Księga jest niezastąpionym informatorem dla każdego kupca i przemysłowca, a wartość jej ocenili już nasz świat gospodarczy przy zeszlornym wydaniu, rozkupując cały nakład w ciągu kilku miesięcy.

Księga wyszła nakładem Tow. Reklamy Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse.

gp)	Dnia	dnia	20	bm.	kursy	walut	są	następujące
	Dolar	ameryk.	1	8,85				
	Funt	angielski	1	43,27,4				
	Frank	franc.	100	34,91,1				
	Marka	szwajc.	100	171,02,8				
		niem.	100	211,67,6				

tańsze, niż nawet w w Londynie je macie — i możemy kupować wasze towary północnej Anglii, z Manchester, Sheffield i porcelane z Newcastle równie tanio, jak w w Liverpool. A zaczynamy ślicznie wyrabiać towar bawelniany, musliny... Nie, nie! Niechaj tam każdy śledź wisi za własną głowę a baran każdy za własną nogę, a zobaczą, mój panie, że my nie tak twardo bardzo za wami wyle i że dotrymamy wam kroku... To wszystko pana niebardzo zajmuję, panie Osbaldistone, (zauważywszy, że milcząc od pewnego czasu), ale pan wie, że szewc lubi gadać o butach.

Przepraszam, podając za powód rozlargnienie przykre okoliczności, w jakich się znajdowałem i dziwną przgodę tego ranka. W ten sposób zyskałem to, czego pragnąłem — sposobność opowiedzenia, co mnie spotkało, szczegółowo i bez przerywania. Nie wspominałem tylko o ranie odniesionej, uważając, że o tem mówić niewarto. Mr. Jarvie słuchał uważnie i z zainteresowaniem, mrugał siwymi oczkami, zacykując tabaki i przerywał mi tylko krótkimi wykrzyknikami. Gdy doszedłem w opowiadaniu do chwili naszej bitki — przyczem Owen złożył ręce i oczy podniósł ku niebu, żywy obraz zatęsnego zdumienia — Mr. Jarvie wpadł mi w słowo.

— Zle, bardzo zle! Dostyc miecza na swego krewnego, tego zakazują prawa i boskie i ludzkie; a za dobiec miecza na ulicach; ani też ogrody kolejalne kara grzywny i więzienia; ani też ogrody kolejalne nie mają lepszych przywilejów, to powinno być miejscem spokoju i ciszy, wyobrażam sobie! Kolegium nie nato dostaje 600 funtów rocznie z dochodów biskupich i zwolnienie z opłaty czynszów od arcybiskupstwa Glasgowa, żeby pozwalać ludziom burdy wyprawiać w swoich ogrodach, albo rozpustnym chłopakom śnieżkami grzmocić, jak to oni czynią; gdy przechodzi z Marcją tamtędy, musimy okłupywać się dygiem i ukłoniem, inaczej mogą wytkliby nam z czaszek... trzeba będzie w to wejrzeć.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Sobota, dnia 21. stycznia 1928 r.  
Agnieszki P. M.

W śl. g. 7. m. 32. Z śl. g. 16. m. 02.  
W. ks. g. 6 m. 30. Z. ks. g. 15 m. 31.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 20. stycznia godzina 7 rano: Temperatura powietrza — 2,89, wiatr półn., prędkość 4 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 759,5 wilgotność 86 w ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,7 niższa: 3,8 C. Ilość opadu 0,1 mm.

## LESZNO.

### Wiadomości kościelne.

Kolenda: pon. 23. I. Dworzec i reszta ul. Dworcowej, ul. Głogowska, Ogrodki i ul. Świętechowska, Osadnicza i Piwna; — wtorek, 24. I. ul. Poniatowskiego od Dworcowej i ul. Hermana; — środa 25. I. Aleje Krasieńskiego, ul. Różana i ul. Weigella, — czwartek, 26. I. ul. Łaziębna, od Rynku i ul. Tylna, Średnia i Boczna. — W niedzielę po nieszpórach zebranie miodziców w kościele.

— 0 —

l) **Dyżury lekarskie i aptekarskie:** Dr. Niesing Dr. Lewandowski i apteka pod Orlem.

l) **Święto pułkowe.** W związku z uroczystością poświęcenia pomnika dla poległych oficerów i szeregowych 55 Pozn. p. p. odbył się wczoraj wiecz. o godz. 7-mej na dziedzińcu koszar Kosciuszki uroczysty apel całego garnizonu. Krótką, dostosowaną do obecnej chwili mowę wygłosił p. pułk. Kustron. Następnie dowódca poszczególnych oddziałów, składali p. pułkownikowi raport, przyczem wymieniali nazwiska tych wszystkich, którzy w obronie ojczyzny swe życie złożyli. Po odebraniu raportu orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Dla oddania holdu poległym bohaterom zarządził p. pułkownik jednodniowe milczenie. Nastroj uroczystości był wzniosły i poważny. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i liczna publiczność.

l) **„Zew morza”, chluba kinematografii polskiej.** (Kino „Apollo”) Krajowa wytwórność filmowa, będąca dotychczas jeszcze w okresie „niemowlęstwa” gorąco adorowana była jedynie chyba dzięki patriotyzmowi polskich kinomanów. Z szeregu bowiem dość licznych obrazów naogół w niewybrednym stylu „Tredowatych - Iwonek”, wyróżniło się niewiele tj.: „Wampir Warszawski”, „Czerwony błazen” i „Uśmiechy życia”, filmy, którym można się było pochwalić przed zagranicą. W ostatnim czasie, dzięki nieco możliwemu warunkom pracy, wywalczonym tytanicznymi wysiłkami kinematografja polska kroczy szybkim krokiem ku pełnemu rozwojowi. Najoczywistszym tego dowodem jest stworzenie prześlizgniętego arcydzieła filmowego, jakim jest „Zew morza”. Dzięki świetnemu opracowaniu scenariusza (autorem jest znany powieściopisarz Stefan Kiedrzyński) urozmaicona akcja filmu ukazuje piękne sceny bajki, widoki naszego, polskiego morza, naszą flotę wojenną i pełne niezaprzeczonego oroku krajobrazy sielskie. Role główne powierzono znakomitym artystom scen stołecznych. W roli Hanki zjawiskową swą urodą odśpiewa p. M. Malicka. Równie doskonale opracowali swe role J. Marr i pelen niesklamanej komizmu Maszyński. „Zew morza” owacyjnie przyjęty przez stolicę, gdzie święcił kilkutygodniowe tryumfy, wyświetlano jako premierę w nowowzniesionym przybytku X muzy, największym i najwspanialszym kino-teatrze na ziemiach polskich, w poznańskim „Słońcu”. „Zew morza” to zew piękna i sztuki, który trafi do serca każdego. Ama.

l) **Banknoty niemieckie.** Jak wiadomo Bank Rzeczy niemieckiej poszukuje posiadaczy banknotów (Reichsbanknote). Bliższe informacje udzieli p. J. Borowski w Lesznie, przy ul. Jelenia 10.

— 0 —

## WŁOSZAKOWICE.

we) **Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Włoszakowicach.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 22. I. br. o godz. 3.30 po poł. na sah dh. Matysiaka. O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza Zarząd.

— 0 —

## GOSTYŃ.

g) **Pożar stodoły.** Dnia 18 bm. o godz. 18.30 wybuchł pożar stodoły w Łące Matej w pow. gostyńskim. Pożar powstał przypuszczalnie wskutek nieostrożności poszkodowanego Fr. Andrzejczaka, który młócił w stodole do późno wieczora. Stodoła spłonęła doszczętnie. Policja prowadzi dochodzenia.

— 0 —

## KROBIA.

ka) **Jarmark** w mieście Krobia na bydło, konie i towary kramne, odbędzie się w środe, dnia 15 lutego br. zamiast we wtorek 14 lutego.

— 0 —

## ZBASZYŃ

zn) **Zebranie.** Dnia 10 bm. odbyło się w lokalu p. Trojanowskiego walne zebranie cechów golarskiego, fryzjerskiego i perukarskiego. O godzinie 13.15 zgłosił zebranie cechmistrz p. Sauer, wnosząc po-

przednio okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i p. Prezydenta Mościckiego. — Jako przewodniczącego obrano p. Drobniaka z Lwówka. Ten powołał na sekr. p. Wisniewskiego, a na ławników pp. Radajewskiego i Kaczmarka. Po sprawozdaniu zarządu, udzielono mu pokwitowania. — Do cechu przyjęto jako nowych członków pp. L. Calińskiego ze Zbaszyna i J. Rybarczyka z Wolsztyna. — Po półgodzinnej przerwie odbyło się drugie zebranie, na którym przekształcono stary cech na zasadzie nowej ustawy przemysłowej, po akceptowaniu nowych polskich statutów cechowych. — Kandydatury na starszego cechmistrza padły dwie i to na kol. Sautera i na kol. Calińskiego. Po tajnym wyborze nowego zarządu zostali obrani większością głosów pp. Sauer ze Zbaszyna, jako starszy cech, St. Kozła z Nowego Tomysła, jako podstarszy, St. Wisniewski ze Zbaszyna jako sekretarz, J. Gorzelniak z Wolsztyna, jako zast. sekretarza, St. Zimniewicz z Wolsztyna jako skarbnik, L. Caliński ze Zbaszyna i J. Kaczmarek z Nowego Tomysła, jako ławnicy. — Po zatwierdzeniu różnych cechowych formalności, starszy cech zamknął zebranie o godz. 16-tej.

zn) **Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”.** Roczne walne zebranie tutejszego Tow. Gimn. „Sokół” odbyło się w niedzielę, dnia 15. b. m. przy współudziale 41 członków. Prezes dh. Konieczka, zagajając zebranie wspominał równocześnie zmarłych w ostatnich czasach członków, mianowicie ś. p. dh. Jana Czajkę, wiceprez. tow., Wawrzyńca Worocho i inż. Juliana Szykiera, przyczem wzywał zebranych do oddania im holdu przez powstanie. W dalszym ciągu pod tymczasowym przewodnictwem dh. Wentlanda wysłuchano sprawozdania starego zarządu i dokonano wyboru nowego. Prezes, preż sprawozdania z działalności calorocznej zarządu, zwrócił jeszcze uwagę na wnioske cele „Sokoła” mianowicie na wychowanie młodzieży i przygotowanie jej na prawdziwych obywateli kraju. — Stan kasy wykazał czystego zysku 651,00 zł. Lekcje gimnastyki odbyły się 97. Druhowie ćwiczący zdobyli poza Zbaszyniem 12 nagród. Nowy zarząd wybierany przez tajne głosowanie, przedstawia się następująco: prezes dh. Konieczka, zastępcy dh. Wentland i Grajka; sekr. Duchalski, skarbn. Komorowski, nacelnik Szefner Łukasz, zast. Rzepa Stanisław, członkowie zarządu dh. Madry, Kiszkiwiak i Dąbrowski; rewizorzy dh. Pietrzak, Sroczyński i Borowski; chorąży Skrzyżczak, zastępca Wrzesiński. W skład sądu honorowego weszli dh. Prawdzic-Siciński, Piotrowski, Caliński, Frackowiak Wincenty, Frackowiak Stefan. Dział oświatowy przyjął dh. Prawdzic-Siciński dyr. Gimnaz. W czasie zebrania wpłynęło pismo od ks. prob. dh. Plotki z życzeniami pomyślnego rozwoju dla towarzystwa. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu „Sokoła” wynikało, że tutejszy Sokół owocnie pracował w ub. roku nad oświadczeniem narodowym na zachodnich rubieżach naszej Rzeczypospolitej. Na zakończenie zebrania odśpiewano „Role”.

## Z NASZEJ DZIELNICY.

p) **Ostrów Mazowiecki. (Samobójstwo.)** Donosiliśmy już o przejechaniu przez pociąg dwóch sióstr w pobliżu tej miejscowości. Obecnie ustalono, że popełniły one samobójstwo.

d) **Gniezno. (Bekomy warjat.)** Od kilku dni grają w Gnieźnie niejaki Czesław Mohuczy, który dla nieznanych powodów podaje kłamliwie, że jest pacjentem Zakładu Dziekanka i mieszka w Dziekanca u lekarza. Pod tym pretekstem popełnił rozmaite nadużycia, wymusił od kupców różne towary, kradł papierosy, fałszował recepty itp.

— (Wybryki łobuzerskie.) Onegdaj w nocy dwukrotnie zaalarmowano tuł. straż pożarną przez wybiecie szyb w aparatach alarmowych. Zdołano jednak stwierdzić, że pożaru żadnego nie było, wobec czego straż pożarna nie wyruszyła.

d) **Oborniki. (Rabuste w pałacu hr. Zółtowskiego.)** W nocy z dnia 13 na 14 b. m. włamali się nieznanymi sprawcy przez okno po wybieciu szyb, do pałacu hr. Stefana Zółtowskiego, zamieszka. w Wargowie (pow. obornicki) i skradli znaczną ilość futer i innych drobnych rzeczy ogółem wartości 6 250 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

d) **Wronki. (Wielki pożar.)** W ub. dniach wybuchł w zabudowaniach rolnika Ignacego Walkowskiego w Roszczkach pożar, który zniszczył chlewy oraz część budynku mieszkalnego. Szkoła wynosi przeszło 4000 zł. Pożar powstał wskutek podpalenia.

d) **Nakło. (Po pijanemu.)** Pewien robotnik, będący w stanie nietrzeźwym, spadł z mostu kolejowego koło cukrowni na tor i odniósł ciężkie obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. Pomocy lekarskiej udzielił w szpitalu miejskim dr. Majewski.

d) **Tuchola. (Zabił konia żelaznym hakiem.)** Parobek, niejaki Bink, zatrudniony u p. L. w Stobnie wozził mierzwę na pole. W pewnej chwili chcąc popędzić konia, uderzył go hakiem żelaznym i to tak nieszczęśliwie, że przebił koniowi kiszki oddechową. Zwierzę zdechło.

— (Ofiara ślizgawicy.) Zona urzędnika poczt. p. Szymańskiego, upadła z powodu ślizgawicy tak nieszczęśliwie, iż doznała obrażeń wewn. głowy, co spowodowało zapalenie mózgu.

— (Budowa strzelnicy.) Towarzystwa miejscowe ćwiczące w wojskowych hufcach, odczuwały brak strzelnicy. W ostatnim czasie zapadła uchwała Pow. Kom. Wych. Fiz. o budowie strzelnicy. — Magistrat ofiarował bezpłatnie teren w miejskim lesie. Koszta budowy pokryje Pow. Komitet oraz towarzystwa

## Z CAŁEJ POLSKI.

p) **Łódź. (Zastępca aresztanta.)** Władze policyjne w Rzeszowie aresztowały zawodowego złodzieja Andrzeja Pają, pod zarzutem ucieczki z więzienia w Łodzi. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że Pają wynajął sobie zastępcę do... odsiedzenia kary 8-miesięcznego więzienia w osobie Wojciecha Pieli. Na polecenie prokuratury aresztowano w Łodzi dwu sekretarzy sądowych. Podczaskiego i Reinholda, którzy zgodzili się na to zastępstwo.

— (Ojciec utopił własne dziecko.) Przed sądem łódzkim stanął 25-letni Stanisław Grobeli, który utopił swoje 4-miesięczne nieślubne dziecko w stawie... Wyrody ojciec skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia z po... wieniem praw.

p) **Pabjanice. (Zdefraudował 15 tys. zł.)** Urzędnicy i pracownicy miejscy w Pabjanicach mieli otrzymać 13 pensją. Z tego powodu wysłano do Warszawy niejakiego Gallusa, celem podjęcia 15 000 zł. Gallus jednakże z pieniędzmi nie wrócił, gdyż wolał zabawić w Warszawie, gdzie go ujęto.

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

l) **Koło śpiewu „Dembiński”.** Dziś (w piątek) lekcia chóru mieszanego o godz. 8-mej w Hotelu Polskim. Dyrygent.

l) **Bacznosc „Sokół”.** Ćwiczenia druhen i druhow dziś (w piątek) o godz. 8-mej w ewangel. miejskiej. Czolemi Naczelniemto.

l) **Stow. Mł. Polek w Lesznie.** Dziś (w piątek) wieczorem po nabożeństwie odbędzie się lekcia śpiewu w szkole żeńskiej. O liczne przybycie proszą Zarząd.

l) **Kl. Sp. „Jutrzenka”.** Dziś (w piątek) o godz. 8-mej wiecz. pogadanka w lokalu p. Klemczaka. O liczne przybycie proszą Zarząd.

l) **Chór Kościelny** odpiewa z powodu przyjazdu J. E. Ks. Biskupa polowego Gallusa w niedzielę o godz. 9-tej popołitane „Ecce sacerdos magnus”. — Zbiórka chóru przed godz. 9-tą na chórze. Dyrygent.

l) **Zebranie Filij Mieszanej Z. Z. P. w Lesznie,** odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 2-giej po poł. u p. Michalaka. Bez względu na liczbę obecnych członków uchwały będą prawomocne. Urzędnie zaprasza Zarząd.

l) **Związek Oficerów Rez. koło Leszno.** W niedzielę dnia 22. bm. o godz. 8.45 zbiórka wszystkich oficerów rez. przed lokalem p. I. Iskiego, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia pomnika 55 p. p.

## Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 21. 1.

12.45 Koncert gramofonowy, 13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej, 17.00 Gawęda harcerska, 17.20 Odczyt, 17.45 Transmisja z Warszawy, 19.00 Nadprogram, 19.30 40-4a lekcia języka francuskiego, 19.35 Odczyt, 20.00 Komunikaty gospodarcze, 20.30 III. Wieczórzyżeń, 22.00 Sygnał czasu, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 21. 1.

11.40 Komunikaty PAT, 12.00 Sygnał czasu, 12.20 Koncert z płyt gramofonowych, 14.40 Komunikaty PAT, 15.00 Komunikaty oraz nadprogram, 15.20 Przerwa, 16.00 Odczyt, 16.25 Nadprogram, komunikaty, 16.40 Odczyt, 17.05 Komunikaty PAT, 17.20 „Radjo-kronika”, 17.45 Transmisja z Krakowa, 18.15 Transmisja z Krakowa koncertu popołudniowego, 18.55 Komunikaty PAT, 19.05 Komunikat rolniczy, 19.15 Rozmałości, 19.35 Odczyt, 20.00 Przerwa, 20.30 Koncert wieczorny, 22.00 Sygnał czasu i komunikat, 22.05 Komunikaty PAT, 22.20 Komunikaty, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej, 23.30 Komunikaty PAT.

### Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Rękopisy nie zamówionych nie zwraca się. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

## KAŻDY CHWALI RADJOAPARAT

nabyty w firmie

**ST. GRODZKI**

przeosi bierstwo elektrotechniczne.

Leszno, ulica Leżyczyskich 15/17. Telefon 167

